

Sygn. akt I ACa 247/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Rafał Dzyr (spr.) SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Agnieszka Mustroń

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2009 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. akt I C 312/08

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3000 (trzy tysiące) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala;

2) oddala apelację w pozostałej części.

Sygn. akt I ACa 247/09

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w M. kwoty 150000 zł tytułem zadośćuczynienia za to, że w okresie od 25.10.2006 r. do 19.05.2008 r. pozwany naruszył jego dobra osobiste: godność i prawo do intymności oraz doprowadził do uszczerbku na zdrowiu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 18 grudnia 2008 r. sygn. akt I C 312/08 oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. K., urodzony (...), syn J. i M., w okresie od 15.09.1999 r. do 1.07.2008 r. pięciokrotnie przebywał w Areszcie Śledczym w M.. Ostatni raz był w nim osadzony od 25.10.2006 r. do 1.07.2008 r. Następnie został przetransportowany do Aresztu Śledczego w S..

Areszt Śledczy w M. jest przewidziany na 399 osadzonych. Liczba ta w okresie wskazanym w pozwie była stale przekroczona. I tak 22.11.2006 r. stan ewidencyjny wynosił 571 osadzonych, a 14.11.2007 r. - 478. W związku z tym nie było możliwości zapewnienia wszystkim osadzonym przewidzianej przez art. 110 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego normy 3 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. W okresie wskazanym w pozwie powód przebywał w celach o następujących numerach:

- od 25 do 26.10.2006 r. – nr (...) (cela przejściowa),
- od 26.10.2006 r. do 2.03.2007 r. – nr (...),
- od 2 do 27.03.2007 r. – nr (...),
- od 27.03 do 2.04.2007 r. – nr (...),
- od 2.04 do 4.06.2007 r. – nr(...),
- od 4.06 do 21.12.2007 r. – nr (...),
- od 21.12.2007 r. do 7.01.2008 r. – nr (...),
- od 7.01. do 7.02.2008 r. – nr (...),
- od 7.02 do 9.02.2008 r. – nr (...),
- od 9.02 do 6.06.2008 r. – nr (...) (dawne oznaczenie to cela nr (...)).

W tych celach za wyjątkiem celi nr (...) (przemianowanej później na nr (...)) powód zetknął się ze zjawiskiem przeludnienia. Osadzenie w takich warunkach następowało na mocy kolejnych decyzji Dyrektora Aresztu Śledczego, o których każdorazowo informowano Prezesa Sądu Okręgowego. W dniach od 22 do 24 listopada 2006 r. i od 14 do 16 listopada 2007 r. sędzia wizytator z zakresu spraw penitencjarnych przeprowadził okresowe wizytacje Aresztu. Wskazując na problemy związane z przeludnieniem sędzia wizytator podał, że jednostka funkcjonowała prawidłowo i dlatego nie zawarł zaleceń powizytacyjnych. Następstwami przeludnienia był brak miejsca przy stole w czasie posiłków dla wszystkich osadzonych, usytuowanie muszli klozetowej i łóżek w odległości nieprzekraczającej 1 metra od stołu. W celach znajdowały się kąciki sanitarne zaopatrzone w umywalkę z bieżącą, zimną wodą i ubikację. Nad toaletami wmurowane były dwa pręty, na których były zawieszony płócienny zasłony. Zgodnie ze wskazaniem (...) zasłony są obecnie sukcesywnie zastępowane wydzielonymi konstrukcjami z płyt (...), które w sposób stały oddzielają kąciki sanitarne od pozostałej części celi. Taka modernizacja została przeprowadzona w marcu 2008 r. w celach nr (...) i nr (...). W celi nr (...) powód przebywał kolejno z S. W., J. P. i najdłużej z J. L..

Okna w celach są otwierane. Umożliwia to przewietrzanie cel i zapewnia właściwą wentylację. Za oknami zamontowane są blendy. Jest to typowe zabezpieczenie, uniemożliwiające osadzonym nawiązanie kontaktu wzrokowego z osobami na zewnątrz. Cele są wietrzone raz dziennie przez godzinę w czasie, gdy osadzeni korzystają z regulaminowego spaceru. W okresie letnim w celi nr (...) na ostatniej kondygnacji temperatura dochodziła do 37 stopni Celsjusza.

Na terenie budynków Aresztu zewnętrzna firma przeprowadzała cyklicznie co dwa miesiące akcje dezynsekcji i deratyzacji. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka S. W. i powoda, że w Areszcie panowała plaga insektów – karaluchów oraz, że przeprowadzane dezynsekcje były nieskuteczne. Zeznania te stały bowiem w sprzeczności z wnioskami zawartymi w protokołach z wizytacji i kontroli w tym Areszcie. Kontrole zostały przeprowadzone przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w maju i grudniu 2006 r., w maju i październiku 2007 r. oraz w lutym i marcu 2008 r.

Powód pozostawał w Areszcie pod opieką lekarzy w związku z bólem kolana i podudzia. Stwierdzono u niego przewlekły stan zapalny kolan i wdrożono leczenie farmakologiczne.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda, że dolegliwości kończyn dolnych zostały spowodowane wilgocią i chłodem panującym w okresie zimowym w celi nr (...). Pozostawało to bowiem w sprzeczności z zaświadczeniem lek. med. specjalisty chirurgii A. N. z 17.06.2008 r.

Sąd Okręgowy zważył, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, nieodpowiednią wentylacją i plagą karaluchów może stanowić przejaw poniżającego traktowania naruszającego godność więźnia i jego prawo do intymności. W niniejszej sprawie powód wykazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez osadzenie go w przeludnionych celach. Odbywanie kary w takich warunkach jest niezgodne z polskimi i europejskimi normami. Pozwany wykazał jednak, że osadzenie powoda w przeludnionych celach nastąpiło zgodnie z prawem, albowiem zostały spełnione przesłanki z art. 248 Kodeksu karnego wykonawczego. Skoro zaś zachowanie pozwanego nie było bezprawne, to nie powstawała jego odpowiedzialność z art. 24 i 448 Kodeksu cywilnego.

Pozwany nie naruszył dóbr osobistych osadzając go w celi o nieodpowiedniej wentylacji w okresie letnim, a także w celach, w których toalety były odgródzone tylko zasłonką. W celach tych nie zostały bowiem przekroczone obowiązujące normy, których nie można odrywać od przeciętnych warunków panujących w szpitalach, domach pomocy społecznej, internatach i akademikach. Klimatyzacja w tej strefie jest rzadkością. W czasie upałów każdy obywatel musi znosić niedogodności związane z upałem. Osłonięcie sanitariatu płócienną zasłoną lub płytami (...) w dostateczny sposób zapewniały osadzonemu prawo do intymności. W Areszcie nie panowała plaga karaluchów. Prawdłowo została również rozwiązana kwestia oświetlenia cel światłem elektrycznym.

Powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy rozstrojem zdrowia (stanem zapalnym kolan), a warunkami panującymi w celi nr (...). W związku z tym w świetle art. 361 § 1 k.c. należało uznać, że nie zachodziła odpowiedzialność deliktowa pozwanego, uregulowana w art. 417 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego.

Powód w apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił:

- nieuzasadnione oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. K. i J. L.,
- niedanie wiary zeznaniom świadka S. W. i powoda na okoliczność istnienia plagi karaluchów i nieskuteczności akcji dezynsekcji,
- niedanie wiary zeznaniom powoda, iż w celi nie było właściwej wentylacji i dopływu świeżego powietrza, chociaż w drugim protokole z wizytacji przeprowadzonej 13.12.2006 r. (k. 95) wskazano na brak wentylacji,
- niewzięcie pod uwagę wpływu blendy bez atestu zamontowanej za oknem i braku kratki wentylacyjnej (zamontowanych dopiero w lutym 2008 r.) na możliwość przewietrzania celi,

- błędne uznanie braku związku czasowego pomiędzy osadzeniem powoda w zawilgoconej i zagrzybionej celi - co zostało potwierdzone w protokole kontroli sanitarnej z 26.03.2008 r. (k. 120) – a rozpoczęciem się u niego choroby nóg i podjęciem leczenia,
- niewzięcie pod uwagę, że brak oddzielenia toalet wpływał na intensywność fetoru w celach, a istniejące zasłonki nie pozwalały na zachowanie intymności.

Powód podkreślił wpływ przeludnienia na warunki przebywania w celi, a nawet na brak możliwości skorzystania w pełnym zakresie z łóżka (niemożność położenia się na wznak na skutek ciasnoty). Powołał się na to, że podobne powództwa innych osadzonych w Areszcie Śledczym w M. zostały już uwzględnione przez sądy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje:

Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące pomieszczeń, w których powód przebywał w okresie objętym pozwem Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Wprawdzie zeznania powoda w tym zakresie nie były zbieżne z ustaleniami Sądu, ale ostatecznie w apelacji powód tych ustaleń nie zakwestionował. Z przedłożonych przez pozwanego odpisów informacji skierowanych w okresie od stycznia 2006 r. maja 2008 r. do Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach (k. 37 – 65) wynika, że powód przebywał w przeludnionych celach w następujących terminach:

- od 26 października 2006 r. do 2 marca 2007 r. w celi nr (...),
- od 2 do 27 marca 2007 r. w celi nr (...),
- od 4 czerwca do 21 grudnia 2007 r. w celi nr (...).

Oznacza to, że przez okres około 12 miesięcy powód był osadzony w pomieszczeniu, w którym przypadało na niego poniżej 3 m² powierzchni. Przeludnienie wiązało się z takimi konsekwencjami jak: brak możliwości przestawiania sprzętów, niemożność spożywania posiłków przez wszystkich osadzonych przy jednym stole, kłopoty z leżeniem na wznak na łóżku pod oknem, spożywanie posiłków w bardzo bliskiej odległości od toalety, konieczność znoszenia fetoru związanego z używaniem toalety przez inne osoby, brak intymności przy korzystaniu z toalety.

We wszystkich celach powód zetknął się z toaletą oddzieloną jedynie płócienną, prześwitującą zasłoną. Dopiero w marcu 2008 r. dokonano modernizacji celi nr (...), wstawiając ścianki z płyty (...).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące występowania w celach insektów. W Areszcie tym stale występował problem z karaluchami i był on zwalczany przy pomocy wyspecjalizowanych firm zewnętrznych. Kwestia ta podlegała kontroli ze strony innych służb publicznych. Problem ten nigdy nie przybrał postaci plagi. Gdyby tak bowiem było, to Areszt Śledczy nie mógłby ukryć tego zjawiska przed służbami zajmującymi się kontrolą sanitarną i warunkami przebywania więźniów. Zeznania świadków i powoda potwierdzają jedynie, że obecność karaluchów była zauważalna przez powoda i jego towarzyszy oraz denerwująca dla nich. Nie oznacza to jedna, że doszło do stanu, który można byłoby określić mianem plagi. Należy również mieć na uwadze, że ze zjawiskiem tym administracja pozwanego konsekwentnie walczyła.

Kolejnym problemem były warunki przebywania powoda w celi nr (...), przemianowanej później na nr (...). Powód był osadzony w niej od 2 kwietnia do 4 czerwca 2007 r., od 21 grudnia do 7 stycznia 2008 r. oraz od 7 lutego do 6 czerwca 2008 r. W celi tej przebywało dwóch osadzonych. Specyfika tej celi wynikała z usytuowania jej na najwyższym piętrze, pod samym dachem od nasłonecznionej strony. W tej celi przez prawie cały okres pobytu powoda nie było odrębnej kratki wentylacyjnej. Okno było przysłonięte od zewnątrz blendą, która dodatkowo utrudniała dostęp

świeżego powietrza. Cella była przewietrzana przez otwarcie drzwi jedynie pod nieobecność wszystkich osadzonych. W praktyce oznaczało to, że była wietrzona raz na dobę przez godzinę w trakcie spacerów osadzonych. Powód i świadek S. W. w swoich zeznaniach podkreślali, że w celi było bardzo gorąco i duszno. Wg świadka, który nie dysponował termometrem, temperatura wynosiła nawet 50° C (k. 205). Na skutek takich warunków ściana w celi była zagrzybiona, co potwierdzono

w protokole kontroli sanitarnej. Stan taki częściowo potwierdzili również funkcjonariusze Służby Więziennej. Świadek Z. M. zeznał, że w okresie letnim wydawano osadzonym zwiększoną ilość napojów. Świadek M. S. zeznał, że w celi nr (...) latem bywa gorąco. Osadzeni muszą być lekko ubrani i leżeć w łóżkach. Mają do dyspozycji wentylatory. Powodowi zaproponowano przeniesienie do lepszej i wyremontowanej celi na oddziale V, jednakże powód odmówił z uwagi na to, że oddział V był izolowany od pozostałych oddziałów.

Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące stanu zdrowia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym był uzasadniony o tyle, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn, dla których nie zgodził się na ich przeprowadzenie.

Z akt sprawy wynika, że powód na rozprawie 23.10.2008 r. (k. 209) wniósł o dopuszczenie dowodu ze świadków J. L. i W. K. na okoliczność warunków socjalno - bytowych w celach, w których w różnych terminach przebywali z powodem. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków. Po zaprotokołowaniu protestu powoda Sąd Okręgowy zmienił swoje postanowienie w ten sposób, że dopuścił dowody wskazane przez powoda (k. 211). J. L. w piśmie z dnia 27.10.2008 r. wniósł o pominięcie jego zeznań, ponieważ nie miał nic do powiedzenia w sprawie warunków odbywania kary, a z uwagi na stan zdrowia powinien unikać stresów. W. K. został zwolniony z aresztu 22.08.2008 r. Wezwanie wysłane na adres wskazany przez powoda zostało awizowane 26.11.2008 r. i zwrócone Sądowi z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 18.12.2008 r. zmienił swoje postanowienie z 23.10.2008 r. w ten sposób, że wnioski powoda o przesłuchanie w/w świadków oddalił.

Zauważyć należało, że stanowisko zajęte przez J. L. w jego oświadczeniu nie było przeszkodą do odebrania od niego zeznań. W kwestii możliwości przesłuchania go ze względu na stan zdrowia powinien być wypowiedzieć się lekarz. Oczywiście było natomiast, że J. L. musiał mieć wiedzę na temat warunków, w jakich przebywał w celi nr (...). Zwrócenie awizowanego wezwania, wysłanego na adres świadka W. K., nie było równoznaczne z uzyskaniem informacji o zmianie adresu tego świadka. Należało zatem sprawdzić, czy świadek ten istotnie przebywał pod adresem wskazanym przez powoda i rozważyć zastosowanie środków przymusu, od których mowa w art. 274 § 1 i 276 Kodeksu postępowania cywilnego.

Pominięcie dowodu z zeznań tych świadków ostatecznie nie miało jednak wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Nie zachodziła konieczność ich przesłuchania, ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy w dostateczny sposób potwierdził niektóre twierdzenia powoda. Natomiast w tym zakresie, w który twierdzenia powoda nie zostały uznane za wykazane, dowód z samych świadków byłby dowodem niewystarczającym.

Stan prawny związany z możliwością odstąpienia od stosowania normy 3 m² powierzchni mieszkalnej na osobę został szczegółowo opisany w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. sygn. akt SK 25/07 (Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Seria A rok 2008, Nr 4, poz. 62). Z treści sentencji tego wyroku wynika, że przepis art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że utraci on moc z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Dziennik Ustaw nr 96 (poz. 620) został ogłoszony 5 czerwca 2008 r. Przepis art. 248 § 1 k.k.w. straci zatem moc dopiero z dniem 6.12.2009 r. Sąd Okręgowy trafnie zatem wskazał, że pozwanemu nie można było zarzucić naruszenia tego przepisu w okresie objętym pozwem, gdyż aż do 6.12.2009 r. norma ta obowiązuje w polskim porządku prawnym.

Ograniczenie się przez Sąd Okręgowy do analizy zachowania pozwanego tylko w świetle tego przepisu doprowadziło do błędnej oceny przesłanki bezprawności. Zabrakło bowiem oceny całokształtu zachowań pozwanego względem powoda pod kątem wymagań nałożonych na Państwo przez art. 40 i 41 ust. 4 Konstytucji oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Przepisy te zawierają zakaz poniżającego i niehumanitarnego traktowania oraz karania, a także nakazują traktowanie w sposób humanitarny osoby pozbawione wolności. Rozpoznając powództwo należało w świetle tych przepisów ocenić sytuację powoda, w jakiej faktycznie odbywał karę pozbawienia wolności. Z zaleceń Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom wynika, że powierzchnia celi mieszalnej przypadająca na więźnia powinna wynosić 4 m². Wg art. 110 k.k.w. norma ta wynosi 3 m². Normy innych państw europejskich określają większą powierzchnię mieszkalną na jednego osadzonego, niż ma to miejsce w Polsce. Ponadto obowiązujący nadal przepis art. 248 § 1 k.k.w. pozwala na permanentne odstępowanie od bardzo już niskiej normy 3 m². Już w świetle tych danych należało stwierdzić, że w Areszcie Śledczym w M. powód przebywał w przeludnionej celi, a stan taki był sprzeczny z wymogami przewidzianymi w art. 3 Konwencji.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wykładnię Konwencji dokonaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W wyroku z dnia 15 lipca 2002 r. (Kałasznikow przeciwko Rosji, nr 47095/99) Trybunał stwierdził, że warunki, na które uskarżają się więźniowie przebywający w przeludnionych celach nie ograniczają się do samego nieprzeprzeżania metrażu. Ocenie prawnej podlega skumulowany efekt tych warunków takich jak np: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, zła wentylacja. Mając na uwadze to stanowisko Sąd Apelacyjny uznał, że osadzenie powoda przez okres 12 miesięcy w przeludnionych celach, niezapewniających prywatności przy korzystaniu z toalety, pozbawiających możliwości spożywania posiłków przy stole, zmuszających do przebywania w tym samym pomieszczeniu z osobą załatwiającą swoje potrzeby fizjologiczne, stanowiło przejaw poniżającego traktowania. Tym samym pozwany naruszył godność powoda i jego prawo do zachowania intymności. Zachowanie pozwanego w świetle zarówno Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Konwencji

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności należało uznać za bezprawne. Rodziło to odpowiedzialność pozwanego określoną w art. 24 § 1 art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że godność powoda została naruszona również na skutek umieszczenia go w celi nr (...) w miesiącach charakteryzujących się wysoką temperaturą, a to w związku z brakiem wystarczającej wentylacji tego pomieszczenia i możliwości zmniejszenia panującej w nim temperatury. W powiązaniu z otwartą toaletą warunki w tej celi uznać należało za nieznośne i niehumanitarne. W warunkach takich powód spędził około 4 miesięcy. Istnienie niekorzystnych warunków w tej celi zostało potwierdzone zeznaniami funkcjonariusza Służby Więziennej, faktem zaoferowania powodowi możliwości przeniesienia do innej celi, protokołami z kontroli wskazującymi na brak wentylacji

i zagrzybienie ściany. Zachowanie pozwanego w tym zakresie pozostawało w sprzeczności nie tylko z wyżej wymienionymi przepisami Konstytucji i Konwencji, lecz także z art. 110 § 2 k.k.w. Przepis ten wprost nakazuje zapewnienie osadzonemu dostatecznego dopływu powietrza i odpowiedniej do pory roku temperatury. W tym zakresie pozwany ponosił odpowiedzialność uregulowaną w art. 24 § 1 art. 448 k.c.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na uwadze rozmiar krzywdy jakiej powód doznał na skutek długotrwałego przebywania w warunkach naruszających jego dobra osobiste. Szacunki samego powoda (kwota 150000 zł obejmująca ponadto zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną doznany uszczerbkiem na zdrowiu) należało uznać za zupełnie nieadekwatne do doznanej krzywdy. Powód odbywa karę pozbawienia wolności i już przez to znalazł się w niezwykle niekomfortowej sytuacji, wywołanej jego własnym zachowaniem, a stanowiącej element kary. Zadośćuczynienie ma na celu jedynie naprawienie tej części krzywdy, która związana jest z niezgodnym z prawem zwiększeniem uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności. Określając wysokość zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze zarówno możliwości zarobkowe powoda w warunkach pozbawienia wolności, jak i możliwości zaspokajania przez niego potrzeb osobistych. Kwota dochodzona przez powoda wskazywałaby natomiast nie tyle na chęć uzyskania rekompensaty za krzywdę, lecz na dążenie do wzbogacenia się. Nie można również abstrahować od realiów życia w naszym kraju w którym zjawisko zagęszczenia osób w jednym mieszkaniu, czy konieczność znoszenia wysokich

temperatur w miesiącach letnich jest nadal powszechne. Wiąże się to bowiem z poziomem zamożności społeczeństwa i jego zdolnością do wypełniania różnych zadań społecznych, w tym utrzymywaniu więziennictwa. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że względ na warunki panujące w niektórych szpitalach, czy innych instytucjach oraz mieszkaniach może uzasadniać całkowite zwolnienie pozwanego od odpowiedzialności związanej z naruszeniem dóbr osobistych. Polska przyjęła bowiem na siebie obowiązek respektowania wysokich standardów uregulowanych zarówno

w Konstytucji i k.k.w., jak i prawie konwencyjnym. Powinna zatem stopniowo dążyć do ich wypełniania. Trzeba również mieć świadomość, że w przeciwieństwie do osób pozbawionych wolności, inne osoby mają możliwość opuszczenia na pewien czas przeludnionego lub przegrzanego pomieszczenia. Poza tym nieprawidłowości panujące w niektórych instytucjach publicznych takich jak szpitale nierespektujące obowiązujących standardów, nie mogą usprawiedliwiać ich nieprzestrzegania w innych instytucjach, w tym w aresztach śledczych

i zakładach karnych. Określając wysokość zadośćuczynienia trzeba było również wziąć pod uwagę zachowanie samego pozwanego, który przebywając w przegrzanej celi nie wykorzystywał wszystkich możliwości jej opuszczenia przez udział w zajęciach zorganizowanych przez Służbę Więzienną. Powód bez podania przekonujących przyczyn odmówił również zgody na przeniesienie do lepszej celi na innym oddziale. W tym jednak przypadku trudno zrozumieć zachowanie administracji Aresztu Śledczego, która dysponując celą o lepszych warunkach uznała za konieczne respektowanie woli osadzonego powoda. Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał kwotę 3000 zł za odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego. Zasadzając tą sumę Sąd miał świadomość, że administracja Aresztu Śledczego w M. tylko w niewielkim zakresie była odpowiedzialna za warunki, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności. Niniejsza sprawa jest tylko konsekwencją braku koniecznych inwestycji we wcześniejszym okresie oraz rezultatem prowadzonej polityki karnej. Problem ten wymaga ze względu na swoją skalę, nieograniczającą się do przypadku powoda, wprowadzenia rozwiązań systemowych. Do tego jednak czasu pozwany Skarb Państwa jest reprezentowany w niniejszej sprawie przez Dyrektora Aresztu Śledczego w M. i ze środków budżetowych, którymi to statio fisci dysponuje, muszą zostać pokryte usprawiedliwione roszczenia powoda.

Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja kwestionująca rozstrzygnięcie powództwa o ochronę dóbr osobistych została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii niewykazania przez powoda związku przyczynowego pomiędzy przebywaniem w celi nr (...), a powstaniem zapalnego w kolanach. Powód oparł swoje twierdzenia na zeznaniach świadka i swoich oraz na podkreśleniu związku czasowego. Jednakże z dokumentacji lekarskiej nie wynikało, aby to warunki w celi doprowadziły do powstania stanu zapalnego. Powód nie wniósł

o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza, który mógłby wypowiedzieć się od strony medycznej, czy istniał związek pomiędzy warunkami mieszkalnymi w tej konkretnie celi, a rozstrojem zdrowia. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie

o zasądzenie zadośćuczynienia, oparte na przepisach art. 417 § 1 i art. 445 § 1 k.c. prawidłowo zostało oddalone przez Sąd pierwszej instancji. Apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Powód przegrał postępowanie w drugiej instancji w 98 %. Jednakże żądanie pozwanego obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych było bezzasadne, ponieważ pozwany nie był reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata lub radcę prawnego. Pozwany nie wykazał również, aby udział w tym postępowaniu zastępcy Dyrektora wiązał się z kosztami podlegającymi zwrotowi.